

21 kawałków Cieszyna

Data publikacji: 25.09.2012 20:15

Podczas najbliższej, czwartkowej sesji cieszyńscy radni głosować będą nad zmianami w okręgach wyborczych. Przypomnijmy, za dwa lata głosowanie na radnych odbędzie się w nowej formule. Głosować będziemy na jedną osobę, z jednego komitetu wyborczego. Ta, która zdobędzie najwięcej głosów w naszym okręgu zostanie wybrana radnym.

Choć do kolejnych wyborów samorządowych pozostały dwa lata, to gminy już porządkują sprawy związane z podziałem terenów miast na okręgi wyborcze. Do tej pory przy obliczaniu mandatów, które zdobędą komitety wyborcze stosowano metodę d'Hondta – ta faworyzuje grupy, które otrzymały większą liczbę głosów. Nie dawała ona szans osobom, które chociaż jednostkowo zdobyły bardzo dobry wynik podczas głosowania, jednak w ogólnej liczbie oddanych głosów ich komitet nie zdobył większości.

Przegłosowane przez sejm wprowadzenie okręgów jednomandatowych porządkuje tę sytuację. W tej chwili, wybierając radnego będziemy głosować na jedną osobę i ten kandydat, który zdobędzie najwięcej głosów w danym okręgu wyborczym, wejdzie w skład rady.

Cieszyn został podzielony na 21 okręgów wyborczych – to tyle, ilu jest radnych. ([mapka w dużej rozdzielczości do pobrania tutaj](#)) Powierzchnia okręgów jest różna, bo też różna jest gęstość zaludnienia w Cieszynie. Największym powierzchniowo okręgiem jest Krasna, następnie Mnisztwo, a dalej Bobrek z Preserówką. Najmniejsze, to okręgi nr 8 – ulice Kamienna, Katowicka (nr 37), Polna, Skrajna, Węgielna. A także okręg nr 10 ulice: Chopina, Gawlasa, Hławiczki, Szymanowskiego.

[POSŁUCHAJ](#)

Nie chcemy znacząco zmieniać siedzib obwodów, w których zostanie przeprowadzone głosowanie. Mieszkańcy są już przyzwyczajeni do pewnych miejsc, do których uczęszczają . – tłumaczy zastępca burmistrza Cieszyna Jan Matuszek. Choć miasto zostało już podzielone na jednomandatowe okręgi wyborcze, nie oznacza to, że w każdym z okręgów znalazła się równa ilość mieszkańców. I tak dla przykładu, okręg z najmniejszą liczbą mieszkańców to 'dwójka – czyli okolice Boguszowic i Kalembic, tutaj mieszka 886 osób. Najludniejszym okręgiem jest 'czwórka' - to Pastwiska, gdzie mieszka 2314 osób. Ale i tu, i tu wybrany będzie jeden radny.

Kolejna zmiana dotyczy również komitetów wyborczych. Do tej pory głosując wybieraliśmy ulubiony komitet a z jego listy mieliśmy do wyboru kilka nazwisk kandydatów. Skreślaliśmy jedną osobę. Po zmianach, komitety wyborcze w okręgach będą mogły wystawić tylko jedną listę kandydatów. ***Przy czym, w przypadku Cieszyna, jest to lista jednoosobowa*** – tłumaczy Matuszek. Głosując na konkretny komitet w wyborach w 2014 roku będziemy mieli wybór tylko między komitetami, które wystawią w okręgu po jednej osobie.

Ta zmiana, w przypadku wygaśnięcia mandatu radnego (np. z powodu śmierci) skutkuje ponownymi wyborami w danym okręgu. Bo do tej pory, na jego miejsce wchodził kolejny z listy, po 2014 roku takiej możliwości nie będzie.

Inną kwestią jest to, co wyborach będzie się działo już w samych w radach. W tej chwili, duże ugrupowanie zazwyczaj ma większość radnych, lub by mieć większość łączy się z innymi. Po nowych wyborach może być 21 radnych z 21 różnych ugrupowań, partii lub stowarzyszeń. Czy to utrudni prowadzenie lokalnej polityki i podejmowanie działań? ***Oczywiście może zdarzyć się sytuacja, że burmistrz nie będzie miał swojego zaplecza politycznego w radzie - a co więcej - nie będzie jednego lub kilku komitetów dominujących, którzy wprowadzą większą ilość radnych. Trudno powiedzieć i nie sposób tego przewidzieć.*** - uważa Matuszek.

Jedno jest pewne, ta osoba, która przedstawi najlepszy - zdaniem wyborców - program a zarazem jest osobą znaną w okręgu, zostanie wybrana. Jak dodaje drugi zastępca burmistrza – Adam Swakoń – ***głosowanie w jednomandatowych okręgach wyborczych wprowadza czytelniejsze reguły gry wyborczej. Podział Cieszyna na te 21 okręgów wydaje się być optymalnym rozwiązaniem, tak aby nie dzielić w sposób sztuczny, a zachować naturalne rejony miasta.***

Autorem opracowania podziału na okręgi jest sekretarz miasta Ryszard Mazur. Podczas czwartkowej sesji radni zdecydują czy przyjmą taki wariant wyznaczenia granic obwodów. Jak zastrzega Swakoń – podczas podziału nie brano pod uwagę preferencji politycznych wyborców z poprzednich głosowań. ***Koncentrowaliśmy się tylko na liczbie mieszkańców i względu***

logistyczne – zaznacza wiceburmistrz.

Czy i jak jednomandatowe okręgi wyborcze wpłyną na pracę rady oraz jakie przetasowania będą w nich samych, dowiemy się jesienią 2014 roku. Wówczas bowiem odbędą się kolejne wybory samorządowe.

Jan Bacza